

Kosmiczne tempo przejmowania władzy

5 lutego 2025

Ameryka i NATO

Pete Hegseth (były prezenter telewizyjny, aktualnie szef Pentagonu) oraz Tom Homan (były policjant, zwany teraz carem granicy) współpracują na granicy USA z Meksykiem, zapowiadając jej pełną szczelność. W tym czasie prezydent Donald Trump wydaje zarządzenie nakazujące ściganie lokalnych urzędników utrudniających nowy kierunek polityki migracyjnej. Starają się, by temat był głośny.



Wielką wrzawę wywołała zapowiedź likwidacji USAID – przybudówki agencji wywiadu z rocznym budżetem 42,8 miliarda dolarów. Elon Musk nazywając tę autonomiczną instytucję „organizacją przestępczą”, w najlepszym razie zachowa jej zredukowaną postać jako podlegającą Departamentowi Stanu. Część pracowników pracuje zdalnie, a część wzięła bezpłatne urlopy. Skoro jest zapowiedź o wprowadzeniu jej pod skrzydła Departamentu Stanu, to nastąpi jedynie wymiana kadr. Biorąc pod uwagę, że jest to organizacja od brudnej roboty działająca w 100 krajach, warto będzie poświęcić jej odrębny artykuł.

Polityka protekcjonizmu celnego destabilizuje układ NATO. Kanada dotknięta skutkiem amerykańskich decyzji nie pozostaje dłużna. Dlatego zawieszenie decyzji nałożenia ceł na okres miesiąca, lub trzech jest jak miecz Damoklesa.

Szef NATO-Mark Rutte, przypominając regułę zbiorowej jedności jako warunku skuteczności odstraszania potencjalnego przeciwnika, przyznaje, że kwestia ceł zachwieje jednością

sojuszu. Jego uwagi sugerują, że nałożone przez Trumpa cła na Unię Europejską, Wielką Brytanię pogłębią rozdźwięki sojuszu zwłaszcza w stanowisku dotyczącym Ukrainy. Brytyjczycy już zaczynają gorzko żałować 12 miliardów funtów utopionych w pomoc dla Ukrainy.

Ambasador Richard Grenell, jako nowo mianowany urzędnik USA do spraw nadzwyczajnych, gromko sprzeciwił się rozważaniom przyjęcia Ukrainy do unijnej wspólnoty. Wprawił tym w osłupienie Mark Rutte.

Jego stanowisko oznacza absolutną wyłączość powojennych łupów, które mogą należeć jedynie do największego inwestora w wojnę, czyli USA. Wszak w jej wczesnej fazie upojony swoją rolą Zełenski komunikował o kontraktach podpisywanych z firmami amerykańskimi, odczytując je jako świetlaną przyszłość zglobalizowania jego zacofanego państwa. Aktor nie mając pojęcia, czym jest globalizm, szedł jak ćma do płomienia.

Zapewne NATO mogłoby tylko przeszkadzać w bezwzględny szabrowaniu zasobów europejskiego spichlerza, nawet gdyby miało wystawić kontyngent w ramach misji pokojowej, więc lepiej, by jako niewygodny świadek rozpadło się. Jeśli zostanie jakiś samorządny kawałek ziemi Ukraińcom, to jak z doświadczenia zapowiadają analitycy podobnych przejęć, wszystko, co na nim będzie się rozwijać to sprawdzona triada przemysłu porno, handel narkotykami i bronią.



Europa

Krytyczne uwagi Donalda Trumpa o przywódcach Unii Europejskiej nie są przypadkowe. Ten garnitur zrobił wszystko, na czym Amerykanom zależało, by osłabić państwa Europy, a teraz są niepotrzebni w swoim wątlwym wymiarze. Dlatego prezydent USA nie przewiduje, by z którymkolwiek z nich podejmować dalsze decyzje zmieniające granice i bezpieczeństwo w Europie.

Pogubione ścieżki państw członkowskich wypchną je z orbity dotychczasowego dreptania wokół szkodliwej walki z absurdem. Kto szybciej otrzeźwieje, wskrzeszając politykę narodową na wzór Węgier i Słowacji, ten uratuje państwowość i naród. Niemcy w tej nowej układance już stawiają na zamknięcie granic jako element powszechnej mobilizacji społecznej do samoobrony i odtwarzania gospodarki. Dla nas ważką będzie decyzja wyboru prezydenta, którym powinien zostać człowiek niemający charakteru chorągiewki na wietrze, ale z poczuciem odpowiedzialności za obywateli i państwo w zwrotnym momencie historii, położeniu geograficznym i gospodarczym.

Rosja

Władimir Putin nie ma za co być wdzięczny wasalnej Unii Europejskiej, ale niewiadomą jest jego szczegółowe rozstrzygnięcie dotyczące Ukrainy. Czy bliskość amerykańskich korporacji eksploatujących złoża pod troskliwym okiem kilku tysięcy zbrojnych ochroniarzy nie będzie kłopotliwym sąsiedztwem? Zobaczymy.

Pytany, czy Europejczycy stracili pamięć historyczną, zważywszy skład uczestników obchodów 80. rocznicy wyzwolenia Auschwitz, prezydent Rosji dostrzegł najliczniejszą delegację Niemiec, poza tym obecność banderowskiej Ukrainy i wielu innych państw, które współpracowały z Hitlerem, szczególnie przyklaskującego polityce neonazistowskiej Zełenskiego. Pytany, czy to przejaw utraty pamięci, prezydent Putin skomentował: „Błędem jest porównywać sytuację państw służących Hitlerowi, czy ogólnie same Niemcy, w których doszło do objęcia władzy przez Hitlera, a potem zaczęła się II wojna światowa. To było jednak wtedy, dzisiejsze społeczeństwo Niemiec nie ma z tym nic wspólnego. Oczywiście, że istnieje pamięć historyczna i musimy o niej pamiętać, nie wolno jej zapominać. Wydaje mi się nieuczciwe obarczanie dzisiejsze pokolenie Niemców za wydarzenia, które rozegrały się w latach 1930-1940. To moja osobista opinia, która może być przyjmowana

w różny sposób. W końcu mieszkałem jakiś czas w Niemczech, mam tam wielu znajomych. Wiem, co czują na myśl o nazistowskiej przeszłości, poczucie winy i tak dalej. Chcę mimo to podkreślić, że ani dzisiejsze pokolenie, ani przyszłe nie powinno być zawstydzane tym, co stało się w przeszłości, za czasów Hitlera.



Inną sprawą są elity Europy – na szczególną uwagę zasługują prezydent Charles De Gaulle, François Mitterand, Jacques Chirac, a w Niemczech kanclerz Willie Brandt, Helmut Kohl i Gerhard Schröder. To ludzie, którzy potrafili mieć własne poglądy, walczyć o ich zachowanie i wdrażanie. Dzisiaj, praktycznie nie ma takich ludzi. Czasem można zdziwić się na widok tego co się dzieje. Jakże niezrozumiałe jest, żeby ludzie bez wykształcenia, angażowani byli w coś, czego nigdy nie robili przez całe swoje życie.

Z punktu widzenia obywateli państw europejskich to istotny problem, chociaż to takie polityczne płotki, ale Bóg z nimi. Istnieje szereg alternatyw, które mogłyby zostać wykorzystane, ale dla nich jedyną odpowiedzią są zakazy. Oni nie próbują uświadomić sobie, że zakazane dziś rozwiązanie może być przyjęte następnego dnia pod inną nazwą, jeżeli jest powszechna potrzeba przyjęcia jakiegoś pomysłu i to nieuchronnie. Co zaproponowali europejscy politycy jako bardziej praktyczny program, żeby ludziom żyło się łatwiej? Teraz znowu zastanawiają się nad kolejnymi strefami zakazów. Panuje duże napięcie między tymi elitami i prezydentem Trumpem. A czy cokolwiek zmieniło się z odejściem Bidena? Nic się nie zmieniło.

Za Bidena cieszyli się wszystkim, co zlecał Waszyngton, nie ukrywając, jak nie lubią Trumpa, bojąc się procesu wyborczego. Zwycięstwo Trumpa wprowadziło zamieszanie, bo Trump ma inne pomysły na to co dobre i co złe, łącznie z polityką gender i paroma innymi kwestiami. Pewien jestem, że charakter Trumpa i

jego upór uporządkuje sprawy bardzo szybko. Zobaczymy wtedy, jak wszyscy będą płaszczyć się u stóp ich pana, machając ogonkami. Wszystko wróci na właściwy tor.

Co do zaproszenia, jego braku w rocznicę wyzwolenia Auschwitz. To bardzo dziwna i żenująca rzecz dla tych, którzy ją zorganizowali. Można mieć różne odczucia jeśli chodzi o politykę Rosji, przywódcę tego państwa, nikt nie zabiegał o zaproszenie. Zastanawiając się nad tym, można było to zorganizować znacznie subtelniej. Jeżeli niemożliwe było zaproszenie Rosji do grona wyzwolicieli Auschwitz z powodu ich wieku i zdrowia, to przynajmniej można było zaprosić ich krewnych, czy kogoś związanego z nimi. Zaproszenie ludzi ustanawiających Banderę za wzór cnót narodowych – postać winną holokaustu i eksterminacji setek tysięcy żydów, Rosjan i Polaków... Przy okazji, polskie społeczeństwo o tym wie i od czasu do czasu przypomina swoim przywódcom politycznym, kim był Bandera. Dzisiaj wyniesiony jest na piedestał bohatera Bandera jako symbol państwa ukraińskiego, a jego aktualny przedstawiciel okłaskuje byłych żołnierzy SS, którzy osobiście, własnymi rękami mordowali żydów, tworząc tragedię ludobójstwa. Bardzo to dziwne, ale takie są dzisiejsze realia Europy”.

Oskarżając Zachód o premedytację w eskalacji konfliktu na Ukrainie, prezydent Rosji Władimir powiedział: „NATO przekroczyło czerwoną linię. Zachód dąży do wciągnięcia Europy w wojenny chaos. W odpowiedzi na zaczepne militarne i gospodarcze działania, Rosja nie pozostanie dłużna, zwłaszcza że jej potencjał jest silniejszy niż kiedykolwiek. Dlatego odpowiedź, jaka może nastąpić będzie znacznie bardziej stanowcza niż tego spodziewają się”. Wypowiedź nastąpiła po naradzie decyzji przywódców państw zachodnich, na której zapadła decyzja wysłania pomocy wojskowej do Kijowa.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net